



# **IX KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW Warszawa, 16 - 17 grudnia 2011 r.**

---

## **STANOWISKO IX Krajowego Zjazdu Delegatów PZD z dnia 17 grudnia 2011 roku**

### ***w sprawie obecnej sytuacji Związku i rodzinnych ogrodów działkowych***

IX Krajowy Zjazd Delegatów PZD stwierdza, że na przestrzeni ostatniej kadencji znacznie nasiliły się działania zmierzające do zburzenia obecnego systemu funkcjonowania ogrodnictwa działkowego. Działania te nieprzypadkowo mają za cel uchylene ustawy o ROD oraz zmarginalizowanie Związku, czyli usunięcie dwóch zasadniczych filarów, stanowiących podstawę dla skutecznego ustroju działania rodzinnych ogrodów działkowych. Dzięki ustawie i PZD niemal milion polskich rodzin korzysta z blisko pięciu tysięcy ogrodów. Świadczy to najlepiej o efektywności istniejącego systemu, który od ponad dwudziestu lat skutecznie zabezpiecza polskie ogrody przed kolejnymi próbami przejmowania gruntów zajętych przez działkowców.

Z tego względu ustawa i Związek są wciąż postrzegane przez niektóre środowiska jako przeszkoda w swobodnym przejęciu prawie 44 tys. ha ziemi. Dlatego od ponad 20 lat trwa nieustanna walka Związku o zachowanie ogrodów i praw działkowców zapisanych w ustawie. W tym czasie zmagano się z wieloma atakami, zmierzającymi do wyrugowania z zajmowanych terenów emerytów, rencistów, bezrobotnych i młodych rodzin na dorobku, czyli działkowców.

W trakcie mijającej kadencji takich prób było wiele. Zbyt często starano się zdyskredytować Związek i ustawę. Po raz kolejny działkowcy musieli zwalczać zwodniczy projekt ustawy złożony przez posłów PiS, którzy znów wabili fikcyjnym uwłaszczeniem za cenę uchylene ustawy o ROD, likwidacji PZD i nacjonalizacji wspólnego majątku działkowców. Środowisko działkowe ponownie odrzuciło tę cyniczną propozycję, która pod pozorem uwłaszczenia zmierzała w istocie do wywłaszczenia działkowców i uwolnienia tysięcy hektarów ziemi w miastach. Działkowcy nie dali się zwieść tym obietnicom i jednoznacznie opowiedzieli się za nienaruszalnością ustawy o ROD, istnieniem ogrodów oraz

potrzebą działania i umacniania zintegrowanego samorządu działkowców – PZD. Potwierdził to I Kongres PZD, który wyraźnie stanął w obronie tych zasadniczych wartości dla polskiego ruchu ogrodnictwa działkowego i dobitnie sprzeciwił się wszelkim inicjatywom zmierzającym do zmiany zasad funkcjonowania ogrodów zapisanych w ustawie o ROD. Zamanifestowana podczas I Kongresu ogromna determinacja i integracja środowiska działkowego w ramach własnego Związku, okazały się na tyle przekonujące, że już dwa dni po obradach Kongresu projekt PiS został w pierwszym czytaniu odrzucony przez Sejm.

Zjazd stwierdza, że aktualną sytuację działkowców i ich Związku determinują bezprecedensowe wydarzenia ostatnich dwóch lat. W tym okresie zaprzestano frontalnych i bezpośrednich ataków na prawa działkowców, a rozpoczęły się inne próby ich zanegowania. Sprowadzają się one do niepokojących działań niektórych instytucji państwowych, które, korzystając ze swoich kompetencji, wyraźnie dążą do podważenia ustawy o ROD - z pominięciem właściwej drogi parlamentarnej.

W ten sposób postąpił Rzecznik Praw Obywatelskich, który wezwał publicznie Ministra Infrastruktury do opracowania zmiany ustawy z uwagi na rzekomy brak nadzoru nad Związkiem, choć wynika on z ustawy – Prawo o stowarzyszeniach. Rzecznik nie zauważył, że do niedawna nadzór był zapisany – z inicjatywy PZD - w ustawie o ROD, ale został uchylony bez konsultacji ze Związkiem. Brak ten został wykorzystany do żądania zmiany dobrej ustawy oraz przedstawienia PZD jako organizacji poza wszelkim nadzorem.

W krótkim odstępie czasu do niemal identycznego wniosku o potrzebie zmiany ustawy doszła Najwyższa Izba Kontroli, która przeprowadziła kontrolę gmin w zakresie zapewniania warunków dla prawidłowego funkcjonowania ROD. Przebieg tej kontroli wskazał, że była ona faktycznie skierowana przeciwko PZD i miała dostarczyć argumentów za zmianą ustawy, choć taki wniosek zupełnie nie wynikał z faktów ustalonych podczas kontroli. Ta niekonsekwencja została jednoznacznie wykazana przez Związek i potwierdzona przez dwie komisje sejmowe, które wyjątkowo krytycznie odniosły się do raportu NIK z powyższej kontroli. Jednak Izba odmówiła wycofania tego raportu, który nadal pozostaje w publicznym obiegu i służy swoimi fałszywymi wnioskami jako argument przeciwko ustawie gwarantującej prawa działkowców.

Powyższe niezrozumiałe działania centralnych organów konstytucyjnych nie odniosły oczekiwanego skutku i w rezultacie ze swoją zdumiewającą inicjatywą wystąpił I Prezes Sądu Najwyższego, który najpierw zaskarżył do Trybunału Konstytucyjnego sześć przepisów ustawy o ROD, a następnie – po ponad pół roku – zażądał uchylecia całej ustawy. W ten zadziwiający sposób postanowiono zaprzęgnąć do walki z działkowcami autorytet Sądu Najwyższego, aby uzyskać

odpowiedni wyrok Trybunału, który w sposób ostateczny i bezpowrotny ma usunąć przepisy skutecznie broniące istnienia ogrodów i praw działkowców. W ten niebywały i bulwersujący sposób naczelne organy ochrony prawnej wykorzystują swoje konstytucyjne uprawnienie do zwalczania praw, które chronią miliony najuboższych obywateli. Wszak I Prezes zaskarżył m.in. prawa działkowców do użytkowanej ziemi, odrębnej własności ich majątku, zwolnień podatkowych, ograniczenia likwidacji ogrodów oraz prawa do odszkodowań i działek zastępczych w razie takich likwidacji, a także ochronę przed roszczeniami osób trzecich. Intencja jest zatem niezwykle czytelna. Chodzi o definitywne usunięcie tych wszystkich gwarancji prawnych, które od lat krępują niektóre środowiska w ich zamierzeniach wobec gruntów obecnie zajętych przez działkowców. Najwyraźniej aktualny system ustanowiony w ustawie o ROD jest zbyt skuteczny, a stanowisko działkowców i Związku na tyle jednoznaczne, że nie ma żadnych szans na zmianę tej ustawy w normalnym trybie parlamentarnym, wobec czego podjęto inne metody zmierzające do osiągnięcia tego celu, lecz z pominięciem procedur podlegających kontroli społecznej.

W tym kontekście Zjazd wyraża swoje zaniepokojenie wobec postawy władz parlamentarnych w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego. Świadczy o tym stanowisko Marszałka Sejmu, który wprawdzie uznał ten wniosek za zasadny tylko co do czterech zapisów ustawy o ROD, ale doszedł do niezrozumiałej konkluzji, że uchylenie tych czterech przepisów spowoduje konieczność głębokiej zmiany ustawy, a nawet jej uchylenia i pozostawienie spraw ogrodów i działkowców przepisom ogólnym, które nie zapewniają działkowcom żadnych gwarancji prawnych. Taki wniosek jest niespójny z treścią stanowiska, gdyż Marszałek nie wyjaśnił, czemu ewentualne uchylenie czterech zakwestionowanych przepisów przekreśliłoby całą ustawę, która zapewnia działkowcom istotne gwarancje prawne. Rodzi to przypuszczenie, że Wniosek I Prezesa jest wykorzystywany do zburzenia skutecznego ustroju ogrodnictwa działkowego.

Jednocześnie władze Sejmu podjęły oburzącą decyzję o wyznaczeniu dwóch posłów PiS jako reprezentantów Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Obrońcami praw działkowców mają zatem być posłowie partii, która od lat usilnie zwalcza ustawę i żąda jej uchylenia. Działkowcy na próżno oczekiwali na obiektywnego przedstawiciela Sejmu, który zaprezentowałby racje przemawiające na rzecz konstytucyjności ustawy o ROD. Delegowano za to posła, który od dawna żąda uchylenia ustawy o ROD, likwidacji ROD i nacjonalizacji wspólnego majątku działkowców. Liczne apele do Marszałka Sejmu o wyznaczenie bardziej obiektywnych posłów są ignorowane. Zjazd ocenia więc te działania jako zamierzone, mające zapewnić odpowiedni wyrok Trybunału, który stworzy podstawę do radykalnej zmiany sytuacji prawnej działkowców i ogrodów.

Powyższe wydarzenia jednoznacznie wskazują, że podejmowane są działania zmierzające do gruntownej zmiany ustawy o ROD i zmarginalizowania roli Związku, czyli usunięciu dwóch głównych przeszkód do swobodnego dysponowania gruntami zajętyymi obecnie przez ogrody. Dlatego Zjazd uznaje, że działania I Prezesa Sądu Najwyższego oraz pozostałych organów zmierzają do unicestwienia ponad 110-letniego polskiego ruchu ogrodnictwa działkowego.

Ponadto Zjazd ocenia bieżącą sytuację jako niespotykaną w dotychczasowej historii naszego ruchu. Podjęte działania przeciwko ustawie, działkowcom i Związkowi wskazują, że w niektórych środowiskach politycznych i gospodarczych istnieje wyjątkowo silne dążenie do pozbawienia środowiska działkowego obecnego statusu prawnego celem usunięcia przeszkód w przejęciu gruntów zajętych przez prawie milion rodzin. Lekceważący stosunek instytucji publicznych wobec tysięcy apeli i protestów działkowców świadczy ponadto o niechęci polskich władz do zaangażowania się w obronę słuszných interesów działkowców. Jasnym jest, że działania wymierzone wobec środowiska działkowego służą również do zakłócania funkcjonowania ruchu działkowego, do destabilizacji działalności organizacyjnej i statutowej, do wprowadzenia zamętu wśród polskich działkowców, do inspirowania naruszania przepisów w zakresie budownictwa i zamieszkiwania na działkach, a w efekcie – do stworzenia negatywnej atmosfery wokół Związku, który usiłuje utrzymać porządek i praworządność w ogrodach.

Mając powyższe na uwadze Zjazd stwierdza, że obecnie trwa zaawansowany proces zmierzający do unicestwienia ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce. Związek jako samorząd polskich działkowców musi nadal podejmować wszelkie możliwe działania w celu zapobieżenia takiemu rozwojowi wypadków. Jednak nasza organizacja nie może i nie będzie odpowiadać za obecną i przyszłą sytuację prawie miliona rodzin wywołaną podjętymi działaniami wymierzonymi w fundamentalne prawa działkowców, które są zapisane w ustawie o ROD. Ani Związek, ani jego członkowie nigdy nie dali najmniejszego powodu, aby organy publiczne i inne środowiska polityczne z tak niespotykaną zaciekłością atakowały środowisko działkowe. Trudno pojąć taką postawę, zwłaszcza w obliczu załamującej się sytuacji gospodarczej, która wręcz wskazuje, że ogrody będą coraz bardziej potrzebne jako pomoc socjalna dla wielu rodzin i społeczności lokalnych, wobec czego nasz ruch zasługuje na pomoc ze strony organów publicznych, a nie działania zmierzające do zniszczenia tego, co przez ponad 110 lat dobrze służy najuboższym członkom naszego społeczeństwa. Zjazd zatem przestrzega, że jeżeli podjęte działania odniosą swój zamierzony skutek i dojdzie do załamania ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce, to pełna odpowiedzialność spadnie na te organy publiczne i środowiska polityczne, które za tym stoją, a wtedy społeczeństwo wystawi konkretnym osobom rachunek za zniszczenie tysięcy

hektarów terenów zielonych i zaprzepaszczenie ogromnego dorobku kilku pokoleń polskich działkowców.

W tej sytuacji Zjazd uznaje, że konieczna jest dalsza integracja naszego środowiska i jedność wokół najważniejszych wartości ruchu ogrodnictwa działkowego. Działkowcy i struktury Związku powinni w dalszym ciągu aktywnie walczyć i protestować przeciwko działaniom ukierunkowanym na likwidację zasadniczych praw, dzięki którym w Polsce wciąż istnieje prawie pięć tysięcy ogrodów. Zjazd z całą mocą podkreśla, że obecnie jedyną alternatywą zarówno dla działkowców, ogrodów, jak i Związku pozostaje ustawa o ROD w obecnym kształcie. Musimy mieć pełną świadomość, że tylko zapisy ustawy oraz jedność naszej organizacji pozwolą nam skutecznie walczyć i zachować ponad stuletni dorobek polskiego ruchu ogrodnictwa działkowego. Nie możemy pozwolić, aby lukratywne interesy niewielkich środowisk miały decydować o losie miliona rodzin tworzących ogromny i zasłużony ruch społeczny, który stworzył tysiące pięknych ogrodów służących nie tylko działkowcom, ale całym społecznościom lokalnym. Nie pozwólmy zaprzepaścić naszych ponadczasowych wartości i tradycji, które stawiają człowieka i naturę ponad wszystko, które mierzą wartość człowieka nie po zasobności portfela, ale po jego stosunku do środowiska i społeczności. Dla nas ziemia nie jest kolejnym dobrem konsumpcyjnym, ale darem, który ma służyć właśnie człowiekowi, a nie bezdusznemu kapitałowi.

Dlatego IX Krajowy Zjazd Delegatów PZD wzywa wszystkich polskich działkowców i każdy organ Związku o włączenie się w słuszną walkę o nasze prawa i przyszłość ogrodnictwa działkowego. Walczmy o nienaruszalność zapisów ustawy o ROD, która stanowi główną gwarancję dalszego rozwoju rodzinnych ogrodów działkowych w Polsce. Walczmy o istnienie ogrodów dla działkowców, ich rodzin, społeczności lokalnych i przyszłych pokoleń.

## **IX KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW**

*Warszawa, dnia 17 grudnia 2011 r.*